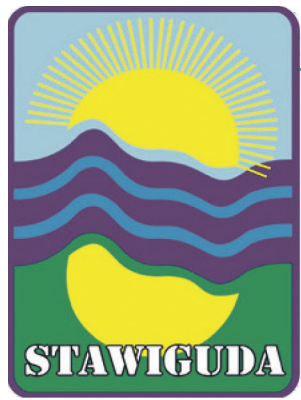




HORYZONTY STAWIGUDY



Nr 2 (19) • LIPIEC • 2019

ISSN 2543-473X

Konsonans – od 10 lat harmonijnie współbrzmia z szumem warmińskich drzew

1 czerwca w kościele w Dorotowie odbył się jubileuszowy koncert chóru KONSONANS – uczta kulturalna dla zgromadzonej licznie publiczności.

Zespół zaprezentował się w 3 częściach – w części sakralnej wystąpił acappella z utworami m.in.: przepiękną XVIII-wieczną pieśnią włoskiego kompozytora Arturo Lotti „Miserere” czy równie poruszającą pieśnią „Ave Regina caelorum” G. Migneniego. W drugiej – rozrywkowej z akompaniamentem Mirkiem Kamińskim przypomniał standardy takie jak: „What a wonderful World” D. Weisa czy lubianą do dziś piosenkę „Jak za dawnych lat” H. Warsa. W najbardziej dynamicznej, trzeciej części, przy akompaniamencie perkusji, wiolonczeli i trąbki chór wykonał „Adiemus” K. Jenkinsa i „Cantar” J. Althousa. Oczywiście nie obyło się bez bisów i tu chórzyści zaśpiewali piosenkę „Już taki jestem zimny drań” H. Warsa w świetnej aranżacji naszej dyrygentki Natalii Bałdygi.

Jak to się zaczęło?

Do pomysłu wspólnego śpiewania zapaliło się w końcu października 2009 roku kilkoro mieszkańców Tomaszkowa. Najpierw były telefony do znajomych i przyjaciół z Tomaszkowa, Dorotowa, Majd i Kręska, a ich entuzjazm spowodował, że od początku listopada rozpoczęły się próby. Dyrygentem chóru został Kazimierz Arciszewski. Po bardzo intensywnych pró-



Jubileuszowy koncert chóru Konsonans

bach, już w dniu 27.12.2009 r. odbył się pierwszy koncert w kościele w Dorotowie. Wydarzenie to zostało nagrane i upamiętnia je płyta „KOŁĘDY – Z Narodzenia Pana” Życzliwe przyjęcie zadecydowało, że zespół nie rozwiązał się i podjął dalszą pracę. Koncertował wielokrotnie w Dorotowie, Bartągu, Stawigudzie, Olsztynie, brał udział w przeglądach chórów. Po nagłej śmierci dyrygenta Kazimierza Arciszewskiego w 2012r. chór prowadziła do lutego

2014 roku jego córka, Emilia Arciszewska. Od lutego 2014 do dnia dzisiejszego chór działa pod batutą Natalii Bałdygi, a akompaniamentem od początku powstania jest Mirosław Kamiński. Konsonans od początku działa przy Stowarzyszeniu „Tomaszkowo”, a od roku 2012 jest współfinansowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Stawigudzie.

Dokonania

Od roku 2014 zespół powiększył skład i aktualnie li-

czy 35 członków. Repertuar chóru jest różnorodny: obejmuje pieśni sakralne, ludowe, ale także muzykę rozrywkową oraz szanty. Chór jest stałym uczestnikiem imprez muzycznych organizowanych przez GOK Stawiguda, można go usłyszeć na Warmińskim Przeglądzie Chórów i Zespołów Śpiewających KURLANTKA oraz Stawigudzkim Festiwalu Pieśni Sakralnej. Bierze też udział w konkursach i koncertach charytatywnych. Najbardziej widzom

utknął w pamięci niezwykle wzruszający koncert w Łąsku na rzecz uchodźców z Donbasu. Chór ma na swoim koncie kilka nagród i wyróżnień: między innymi w roku 2014 – II miejsce w Konkursie o Puchar Prezydenta Olsztyna, a w roku 2015 wyróżnienie na I Wojewódzkim Przeglądzie Chórów w Morągu. Łącząc członków chóru pasja do muzykowania, przyjaźń i radość ze wspólnego śpiewania zaowocowała w 2018 r. wydaniem drugiej płyty

„Nad Betlejem w ciemną noc...”. Obecnie zespół pracuje nad bardzo ciekawym projektem edukacyjno-muzycznym „Cecyliada w Roku Moniuszkowskim”.

Chór mocno już wpisał się w życie artystyczne naszej Gminy – jest znany i lubiany również za działania integracyjne na rzecz mieszkańców. W uznaniu za te zasługi Wójt Gminy Stawiguda przyznał Zespołowi nagrodę jubileuszową w wysokości 4500 zł.

Jubileuszowe podsumowania

Przez 10 lat skład chóru zmieniał się wielokrotnie: przewinęło się aż 56 osób. Z grupy rozpoczynającej nadal śpiewa 17 chórzystów. Muzycznie „Konsonans” kształtowało 3 dyrygentów. W tym okresie artyści wystąpili z 67 koncertami. Jest też „nadworny” fotograf – Przemek Burzyński, który od wstąpienia do chóru prowadzi fotograficzną dokumentację zespołu. Zespół ma szczęście do osób utalentowanych nie tylko muzycznie, ale również „technicznie”. Mowa tu o Jerzym Kantorze, dzięki któremu chór dysponuje np. biblioteką multimedialną, która gromadzi wszystkie utwory – nuty, teksty a także nagrania utworów z podziałem na głosy.

Opracowała:
Ula Dobrzańska

Sołectwa w Gminie Stawiguda powitały lato



Mieszkańcy Bartążka bawili się w parku zabaw Bartbo



Jak zwykle rodzinie w Gryżlinach /fot. org



Pluski promują bezpieczeństwo nad wodą /fot. org



W Wymoju aż dwa festyny, a właściwie jeden z nich to bieg patrolowy



W Stawigudzie strzali z łuku - strzał w dziesiątkę /fot. A.Szcześniak



Dwubój flisacki w Rusi

Dzień Strażaka

Tym razem to Gryżliny były gospodarzem gminnych obchodów Dnia Strażaka

W uroczystości udział wzięli posłowie na sejm RP Jerzy Gosiewski, Andrzej Maciejewski, przedstawiciel wojewody Dariusz Rudnik, Członek Zarządu województwa Sylwia Jaskulska, starosta Andrzej Abako, Wójt Gminy Michał Konradowicz, z-ca komendanta miejskiego PSP bryg. Sergiusz Dłuski, przewodniczący rady gminy Grzegorz Kołakowski wraz z radnymi, druhowie z jednostek OSP Bartąg, Pluski, Stawiguda, Gryżliny oraz OSP Olsztynek wraz ze sztandarami, a także wielu sympatyków straży. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w intencji wszystkich strażaków z gminy Stawiguda w Ko-



Druhowie w dniu swojego święta

ściele pw. Św. Wawrzyńca w Gryżlinach. Po mszy św.

pododdział strażaków wraz z zaproszonymi gośćmi

i mieszkańcami gminy Stawiguda, prowadzony przez



Jeszcze jedna okazja do świętowania: Druhowie z OSP Bartąg odznaczeni stażackim Oskarem – Florianem

dowódcę uroczystości dh. Łukasza Matysiaka, udał się na plac apelowy za remizą w Gryżlinach. Podczas apelu przekazano i poświęcono nowy samochód Iveco dla miejscowej jednostki. Wyroznieni strażacy odebrali odznaczenia oraz nagro-

dy wójta Gminy Stawiguda. Całą uroczystość uświetniła orkiestra dęta z Lubawy. Po części oficjalnej uczestnicy spotkania zaproszeni zostali na poczęstunek.

Sz. Walkowiak

Ludzie i książki – dwie wielkie miłości Bogumiły Radaszewskiej

Jest w Bartągu takie miejsce... biblioteka, a w niej... zawsze uśmiechnięta, wszystkim życzliwa, kochająca ludzi i książki – pani Bogumiła Radaszewska. O swoich fascynacjach słynna bartąska bibliotekarka opowiedziała Mikołajowi Perlińskiemu

Wszyscy którzy panią znają uważają, że książki to pani największa miłość. Czy to prawda?

Prawda, bardzo lubię książki, ale jeszcze mam drugą miłość – teatr. Bardzo im do siebie blisko.

Czym jest dla pani biblioteka w Bartągu?

Dla mnie biblioteka to jest miejsce pracy, ale trzeba dodać: cudowne miejsce pracy. Naprawdę życzę wszystkim, żeby mieli pracę, którą kochają i która jest ich pasją. Ja zawsze chciałam pracować w bibliotece, ale oprócz tego chciałam też być aktorką i okazuje się, że marzenia się spełniają. Kiedy byłam małą dziewczynką, chodziłam do biblioteki, pamiętam że serducho mi po prostu drżało, gdy szłam do swojej ulubionej pani Hani po książkę. Biblioteka w dzieciństwie to było takie magiczne miejsce. Przeglądając się pracy pani bibliotekarki, wyobrażałam sobie, że też kiedyś będę to robić. Ta pasja została mi do dziś.

Jak długo pracuje Pani w bibliotece?

W bibliotece pracuję dokładnie 20 lat, drugie prawie tyle byłam najpierw

nauczycielką. Cudownie jest pracować w bibliotece, ponieważ nie tylko obcuje z książkami, ale też z cudownymi ludźmi. Począwszy od dzieci z przedszkola, które przychodzą raz w tygodniu na czytanie (każda grupa) po młodzież i dorosłych czytelników. Kiedy wracam do domu, myślę sobie: „jaki miałam dziś cudowny dzień, sami fajnie ludzie!”.

A co Pani lubi czytać?

Niektórym się wydaje, że gdy pracuję w bibliotece, to znam wszystkie książki. Nieprawda, niestety – niewiele, chociaż bardzo lubię czytać. Natomiast są ulubione gatunki literackie i takie, za którymi nie przepadam (np. kryminały czy fantastyka). Bardzo często jednak czytelnicy lubią właśnie w dwóch zdaniach o nich opowiedzieć.

Zatem każda książka ma jakąś historię?

W książkach czasami znajduję niesamowite rzeczy. Kiedyś może zrobię wystawę rzeczy znalezionych. Znalazłam już akt notarialny, masę zdjęć i różnych innych ciekawych rzeczy. Każdy z tych



Dziady w bartąskim kościele, B. Radaszewska 1. od prawej /fot. zbiory własne

przedmiotów coś mówić o właścicielu.

Wspomniała pani, że była pani nauczycielką, czego pani uczyła?

Większość swojego zawodowego życia pracowałam w przedszkolu, potem krótko w szkole, uczyłam klasy I-III. Praktycznie więc większość mojego życia zawodowego spędziłam wśród książek.

Wiem, że można panią obejrzeć na kartach książki pt. "Radość". To jakaś przygoda czy nowy projekt?

To wy o tym wiecie?! Jakiś czas temu autorka poprosiła ilustratorkę o znalezienie jakiejś oso-

by, która będzie pozowała do zdjęć, które będą na stronie internetowej reklamującej tę książkę. Ponieważ książka opowiada o spotkaniu z babcią, a ja jestem babcią czworga wnuków (piąte w drodze), więc chętnie się zgodziłam. Przyjechała pani fotograf i robiła mi zdjęcia w różnych śmiesznych sytuacjach z moją wnuczką, Milą. Ot, i cała przygoda.

A ma pani w planach napisać książkę?

Nie, nie można mieć wszystkiego. Jest jednak taka książka autorstwa Edwarda Cyfusa, w której napisał kilka zdań o mnie właśnie. To książka o miejscowościach

Warmii, również o Bartągu, o bibliotece, o teatrze.

Druga pani miłość to teatr, czy wygrywa z książkami?

Nie, uzupełnia się. Na przykład bardzo lubię teatr, ale często, kiedy wystawiamy jakiś spektakl, my dorośli z Teatru Prawie Dorosłego, to żeby poznać (bo przeważnie robimy spektakle w oparciu o teksty klasyków i nie tylko), to najpierw musimy przeczytać: aby wczuć się w rolę i dobrze zapoznać się z tekstem. A, potem za tekst bierze się reżyser. Tak robiliśmy z „Dziadami” czy „Moralnością pani Dulskiej”, w tej chwili Teatr Prawie Dorosły pracuje nad spektaklem w oparciu o dzieło Szekspira.

Czy w uważa pani, że teatr i książka zestarzały się?

Nie, uważam, że są zawsze na czasie, są po prostu potrzebne jak ogień i woda. Prawda, że jeśli chodzi o książki, to ciągle ukazują się nowe. Moje pokolenie czytało zupełnie co innego, innych autorów niż młodzi ludzie dzisiaj.

To nie znaczy, że książka się starzeje. Mimo rosnącej popularności e-booków, to mamy czytelników, którzy nie dają się przekonać (i ja do nich należę) lubią czuć zapach książki, druku, kartki.

Co pani robi w wolnym czasie, oprócz oczywiście czytania książek?

Tu nie błysnę jakoś, kiedy o 18 wracam do domu, to poza codziennymi domowymi obowiązkami jest czas na książkę albo spotkania z rodziną, z wnukami, czasami wyjazd do kina czy teatru, ogródek...

Jakie życzenia złożyłaby pani książce?

Gdy przychodzą do mnie dzieci, opowiadam im, co lubię książki: ciszę, szacunek. Kiedy dzieci odchodzą do domu, książki mi wszystko opowiadają: że były czytane przy jedzeniu, że ktoś je porwał. A książce życzę, żeby zawsze znajdowała swojego odbiorcę. Przede wszystkim tego, żeby była kochana, lubiana i szanowana, żeby była używana i miała jak najwięcej czytelników.

Pod Brzozą – teatralnie

Już po raz czternasty Bartąg gościł teatry i tłumy wiernych widzów na Festiwalu Teatrów Amatorskich „Pod Brzozą” pod patronatem dyrektora Teatru im.St.Jaracza w Olsztynie.

W piękne słoneczne popołudnie 15 czerwca 2019 roku wśród brzoż, kwitnącego rzepaku i rzeki na plenerowej scenie i na łące odbyła się teatralna uczta.

Organizatorem tego wydarzenia jest miejscowe Stowarzyszenie Teatr Prawie Dorosły, Wójt Gminy Stawiguda Michał Konradowicz – przy nieocenionym wsparciu przedszkola w Bartągu na czele z gościnną i wspierającą wszelkie inicjatywy dla środowiska



Festiwal Teatrów Amatorskich Pod Brzozą /fot. org

– dyrektor Katarzyną Wysocką oraz Witolda Lubo-

wieckiego – dyrektora GOK w Stawigudzie.

Scenę dziecięcą reprezentowali w tym roku dorośli – rodzice przedszkolaków z Bartąga w spektaklu opartym na Akademii Pana Kleksa.

Kiedy dzieci zostały zaproszone przez szcudlarzy z Grupy La Truppa ze Szczytna na łąkę na zabawy i zajęcia cyrkowe, scena pod brzożą otwo-

rzyła się na przepiękne spektakle dla dorosłej widowni. Gościliśmy w tym roku teatry z Kiersztanowa, Grażym i Ługwałdu. W przerwach między spektaklami można było wypić kawę i skosztować przysmaków serwowanych przez panie w urokliwych sukienkach w groszki. I tak wszyscy wiedzieliśmy, że choć przebrane, to były to

dziewczyny z przedszkola w Bartągu, które zawsze dbają kulinarnie i nie tylko o teatralnych gości.

Teatralne wrażenia po spektaklach zakończył przepiękny koncert OCZEKIWANIE//LESZA w wykonaniu artystów Izabeli Kościeszki i Jarka Kordaczuka.

Lubimy bardzo te nasze spotkania teatralne w Bartągu. Do zobaczenia za rok.

Ścieżka historyczna „Uroczysko Kieraj”

W piątek 7 czerwca dokonaliśmy uroczystego otwarcia nowo powstałej ścieżki historycznej pod nazwą „Uroczysko Kieraj”

Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe powstało w 1924 roku. Przez ostatnie stulecie przekształcało się całe państwo oraz zmieniała się rola Lasów Państwowych. Całą leśną historię ujęliśmy w skróconym wydaniu, dokonując budowy ścieżki historycznej biegnącej po malowniczym terenie Doliny Pasłęki w Leśnictwie Kieraj. Ścieżka spacerowo-rowerowa o długości około 7 km, na której umieszczone zostały tablice mówiące m. in. o historii Lasów Państwowych od momentu ich powstania. Trasa prze-



Uroczyste otwarcie ścieżki / fot. T. Ramczykowski

chodzi przez miejsce historyczne, w którym znaj-

dowała się do lat 80-tych XX wieku leśniczówka Kie-

raj, w której w 1946 roku przebywał 4 Szwadron 5

Wileńskiej Brygady Armii Krajowej.

Na otwarciu ścieżki oprócz zaproszonych gości były obecne dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Stawigudzie. Po odsłonięciu kamienia pamiątkowego wszystkich czekała przyjemna przejażdżka rowerami po nowo otwartej ścieżce. Na zakończenie przygotowaliśmy piknik edukacyjny, na którym nie zabrakło wystawy, zabaw oraz pogadanek związanych z naszą tradycją, kulturą oraz historią.

Robert Grzywiński



fot. org

Pierwszy Wyścig Kolarski o Puchar Wójta Gminy Stawiguda

Kolarze wypełnili ulice Stawigudy

1.06.2019 w Stawigudzie po raz pierwszy wystartował Pierwszy Wyścig Kolarski o Puchar Wójta Gminy Stawiguda. Przez ulice tej podolsztyńskiej miejscowości przejechało niemal 150 kolarzy – byli wśród nich najmłodsi rowerzyści, ale również ci, którzy trenują kolarstwo wyczynowo. Rzesze kibiców na pętli poprowadzonej przez ulice Stawigudy mogły kibicować kolarzom w kategoriach: Żak, Junior, Masters. W ich ocenie było to niezwykle wydarzenie, dało szansę obejrzenia sportu na najwyższym poziomie.

Dla władz Gminy Stawiguda organizacja tego wydarzenia była wielkim wyzwaniem. Włodarze przyznają, że ten sukces ma wielu ojców. W organizację biegu zaangażowały się liczne instytucje, ale również rodzice i przyjaciele kolarzy, którzy na stałe trenują w Stawigudzie kolarstwo pod okiem

trenera WMKS Olsztyn Szkółka Kolarska, Tomasza Siemaszki.

Kolarstwo to dyscyplina, która w ostatnich latach zyskuje na popularności. Szosy Warmii i Mazur okazały się doskonałym miejscem do uprawiania tej dyscypliny. Młodzi ludzie, którzy w tej dyscyplinie od-

należli swoją pasję, podkreślają, że kolarstwo to styl życia, nie tylko daje im możliwość rywalizacji, rozwoju fizycznego, ale też poznania regionu, który z perspektywy rowerzysty prezentuje się dużo okazalej niż z okna samochodu.

Red.

Gościńiec Niborski nieustannie przyciąga rowerzystów!

Niemal 100 osób w różnym wieku, mieszkańcy Gminy Stawiguda i Olsztyna wzięło udział w XI Integracyjnym Rajdzie Rowerowym Gościńcem Niborskim. Początki rajdu wiążą się z mieszkańcem Rusi, Panem Andrzejem Małyszko, który już 11 lat temu zainicjował to wydarzenie. Uczestnicy rajdu mieli przyjemność porozmawiania z nim o nowej książce na temat Gościńca Niborskiego, która będzie można przeczytać już wkrótce.



fot. org

Gościńiec Niborski to oryginalny szlak, którym niegdyś wędrowały takie osoby jak Mikołaj Kopernik, Jan Kochanowski czy Mikołaj Rej. Szlak prowadzi od Olsztyna do Napiwody, gdzie łączy się z traktem biskupim z Bałd i tak dochodzi aż do Nidzicy, w sumie jest to 50km. Co ciekawe dep-

tak nie został zmieniony od setek lat, o czym świadczy średniowieczny bruk w niektórych miejscach. Trasa charakteryzuje się dobrymi oznaczeniami dróg, dlatego warto przejechać ją samemu lub z rodziną.

Tym razem finał przejazdu miał miejsce w Rybakach. Na rowerzystów czekał bu-

fet i konkurs sprawnościowy dla najmłodszych, a finałem pikniku było wśród wszystkich zgromadzonych rowerzystów losowanie mnóstwa nagród ufundowanych przez Gminę Stawiguda, Gminny Ośrodek Kultury w Stawigudzie, Nadleśnictwo Nowe Ramunki, Tymbark.

BIOETIQ – łączy troskę o bliskich, potrzebę naturalnej pielęgnacji skóry, pasję do natury i dbałość o zdrowie

Boczna uliczka w centrum Stawigudy, piękny ogród wita gości, a tuż za bramą, nieco z boku – drzwi. To za nimi rozpościera się królestwo Marzeny Kaszubskiej, twórczyni marki kosmetycznej BIOETIQ. Zaproszenie do laboratorium przyjęły nasze dziennikarki: Klaudia Malgrem i Kinga Kaszuba.

Skąd wzięła się u Pani pasja do tworzenia kremów?

Pierwszy raz zainteresowałam się składem kremów podczas Wigilii, gdy podarowałam mamie krem hypoalergiczny, po którym dostała wysypki. Był to produkt dobrej firmy, więc nie powinno się to wydarzyć. To wydarzenie sprawiło, że zaczęłam interesować się składem kosmetyków, poszukiwaniem takich, które nie będą szkodzić skórze. Trochę o bliskich to inspiracja do mojej pracy.

Czy ktoś pomagał Pani przy tworzeniu pierwszych kremów?

Bardzo dużym wsparciem był dla mnie mąż. Od początku pomagał mi, wspólnie tworzyliśmy pierwsze receptury kre-

mów. Służył mi wsparciem merytorycznym i motywował do pracy.

Dla kogo były pierwsze produkty?

Pierwsze kremy były dla naszych dzieci, gdy miały suche rączki. Później dla rodziny i znajomych. Po pewnym czasie przyszedł nam do głowy pomysł z założeniem firmy.

Czy zawsze chciała mieć Pani własną firmę?

Tak, od zawsze było to moim marzeniem. Nie było to konkretnie związane z kremami, ale nigdy nie lubiłam dla kogoś pracować.

Jak Pani planuje dalszy rozwój firmy?

Planujemy dalej podbijać rynek polski. Myślimy również o innych krajach



fot. zbiory własne

europejskich. Nasze produkty są już w Estonii, Wielkiej Brytanii i na Litwie. Chcemy, aby nasze produkty były bardziej bio i polityka firmy była bardziej przyjazna środowisku.

Produkty marki BIOETIQ można kupić na stronie <http://bioetiq.com/pl/>, a także w stawigudzkiej aptece.

Naturalnie w Stawigudzie

15 czerwca w Stawigudzie odbył się wyjątkowy piknik "Naturalnie w Stawigudzie" połączony z prelekcją Joanny Kulczyk, znanej olsztyńskiej zielarki, właścicielki "Zielarni Warmińskiej". Spotkanie zorganizowano w ramach projektu "Stawiguda Warmii Cuda" dofinansowanego przez Gminę Stawiguda w konkursie na delegowanie zadań publicznych.

Stawiguda to naprawdę Warmii Cuda. Wystarczyło pół godzinki spaceru, by uświadczyc, że wokół nas jest mnóstwo zielarskich skarbów natury: mniszek, babka lancetowata, konieczyna czerwona, przytulia pospolita, przytulia czepna, barwinek, pokrzywa, brzoza, dąb, orzech włoski, jagody, maliny, poziomki, czarny bez, podagrycznik, przetacznik ożankowy.

Wystarczy wyjść na kilkuminutowy spacer, by skomponować sobie pyszną ziołową i zdrową herbatkę! To była wspaniała lekcja przyrody, uczestnicy zrobili notatki, a prowadząca dosłownie została zasypana pytaniami z zakresu przygotowywania, stosowania i przechowywania ziół.



Spacer z Joanną Kulczyk / fot. L.Milik

Po edukacyjnym spacerze goście wydarzenia udali się na piknikowy poczęstunek, gdzie przygotowany został również napar z zebranych po drodze ziół. Było smacznie, sympatycznie i bardzo ciekawie.

Teraz już wiemy, że roślinki suszymy w przewiewnym, zacienionym miejscu,

a przechowujemy w papierowych torebkach. Pani Joanna omówiła również działanie zdrowotne i kosmetyczne spotkanych przez nas ziół. Serdecznie dziękujemy za wyjątkowy wykład, a mieszkańcom zalecamy spacerować i przyjrzenie się bliżej okolicznym skarbowi natury!

Łucznictwo – sport dla każdego

Stowarzyszeniu „Warmia Archers” powierzono przeprowadzenie w dniach 13-15 września 2019 roku Mistrzostw Polski w Łucznictwie Terenowym 3D w Majdach. Mistrzostwa odbędą się pod patronatem Wójta Gminy Stawiguda Michała Kontraktowicza. W dwudniowych zmaganiach weźmie udział 168 łuczników z całej Polski.

Łucznictwo – to nie tylko sport olimpijski, to sport rodzinny, łączący pokolenia i pozwalający połączyć przyjemność i sportem. Przygodę z łucznictwem terenowym można zacząć w każdym wieku. W turniejach łuczniczych biorą udział całe rodziny, dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy. Łucznictwo jest sportem dla ludzi w każdym wieku, na zawodach łuczniczych można spotkać zarówno seniorów powyżej 60 roku życia jak i dzieci w wieku 4-6 lat, które pod nadzorem

swoich rodziców rozpoczynają łucznicze zmagania. Po krótkim treningu z instruktorem można opanować podstawowe umiejętności, pozwalające na czerpanie przyjemności ze strzelania z łuku. Popularne w naszej gminie łucznictwo terenowe, polegające na strzelaniu do celów ustawionych w lesie, pozwala przyjemnie spędzić wolny czas, w trakcie aktywnego spaceru połączonego z oddawaniem strzałów do poszczególnych celów.

Dzięki zaangażowaniu

Stowarzyszenia Łuczników Warmii „Warmia Archers” w popularyzację łucznictwa na naszym terenie, liczba łuczników w Gminie Stawiguda stale się zwiększa. Liczne pokazy na festynach, w szkołach lub spotkaniach powodują wzrost zainteresowania tym sportem wśród dzieci, widać to zwłaszcza na treningach gdzie najmłodszy stanowią około 40% wszystkich trenujących. Takie treningi odbywają się w Majdach, a także w Olsztynie pod basenem UWM

pod nadzorem wykwalifikowanych instruktorów.

Bardzo ważnym elementem łucznictwa są zawody, a na ich brak w naszej gminie nie możemy narzekać. Od 2012 roku w Majdach, zawsze w lutym i maju, organizowane są zawody będące częścią cyklu Liga Północ, które cieszą się dużym uznaniem wśród łuczników z całej Polski. Organizujemy również lokalne łucznicze Spotkania z Wilkiem, również na terenie Majd.

Warmia Archers



Uczestnicy plenerowych warsztatów łuczniczych, najmłodsi uczniowie ZSP w Stawigudzie

Raz w roku – Na ludowo.

XVII Warmiński Przegląd Chórów i Zespołów Śpiewaczych "Kurlantka" za nami

Od 2003 roku w majowy weekend stawigudzka hala sportowa wypełnia się folklorem Warmii i Mazur. Popularność tego przeglądu i doskonała organizacja, a przede wszystkim gościnność organizatorów sprawia, że z roku na rok przybywa zespołów występujących na scenie, a poziom artystyczny jest naprawdę wysoki. Tegoroczna edycja zgromadziła aż 32 zespoły. Niemal 500 artystów – zespoły śpiewacze, kapele ludowe, chóry – dla każdego jest miejsce na scenie. Warunek jest jeden – wśród repertuaru wykonywanego w czasie występu nie może zabraknąć kurlantki – pieśni warmińskiej. Bo właśnie o jej popularyzację, o przekazanie młodym pokoleniom zwyczajów warmińskich, rodzimego folkloru chodzi organizatorom.

Skąd moda na folklor?

W przeglądzie uczestniczyli artyści w bardzo różnym wieku. Wśród nich były dzieci, młodzież. Tak młody wiek wśród wykonawców muzyki ludowej już nikogo nie dziwi. Wszystko to, co związane jest z ludowymi zwyczajami rodzinnej ziemi już od lat budzi ogromne zainteresowanie. Muzyka, malarstwo, moda, architektura wnętrz... Wszędzie można dostrzec inspiracje folklorem. Już od jakiegoś



Stawigudzki chór LEGENDA /fot. GOK

czasu nie kojarzy się on tylko z pasjami seniorów, teraz

ten trend dostrzegamy również wśród młodzieży. Stąd

nikogo nie dziwi, a nawet niezmiernie cieszy, obecność na scenie międzypokoleniowych zespołów.

Folklor w przedszkolu

Stawigudzka Kurlantka w tym roku zaprosiła do udziału również grupy przedszkolne. Na scenie z GOK-u wystąpiły przedszkolaki z warmińskim repertuarem. Szczerść, radość, zaangażowanie płynęło razem z pieśniami warmińskimi z ust naj-

młodszych artystów. To pomysł na przekazanie najmłodszym kultury naszych przodków, kultury, z której się wywodzimy, w której tkwią nasze korzenie. Ich występy za rok będzie można podziwiać już na scenie głównej przeglądu.

Statuetka

Kurlantka to nie konkurs. Idea przeglądu, która towarzyszyła organizatorom od początku, nie zakłada rywalizacji. Występ na scenie to przywilej, poziom wy-

stępów, a przede wszystkim zaangażowanie nie da się zmierzyć. Stąd od samego początku na artystów czekają własnoręcznie zrobione przez lokalnego rzeźbiarza, Stanisława Śnieżko, statuetki – w tym roku są to drewniane skrzypce. Co przygotuje artysta dla przyszłorocznych artystów – to już niespodzianka.

Red.



Warsztaty florystyczne na festynie rodzinnym /fot. A.Szcześniak

Tyle zysku – ile odzysku

Festyn rodzinny w Stawigudzie

Promowanie dbałości o naszą planetę – takiej postawy nigdy dość. Tegoroczny festyn rodzinny zorganizowany przez Zespół Szkolno – Przedszkolny w Stawigudzie oraz sołtys Stawigudy, Karinę Prokopską przy wsparciu Gminy Stawiguda miał pokazać dzieciom i ich rodzinom, że śmieciom można dać drugie życie. Biżuteria, obrazy, eksperymenty naukowe, ekotorby... produktów typu „recycle” nie brakowało. Chcieliśmy pokazać, że bycie EKO nie jest takie trudne, a w dzisiejszych czasach „w modzie” – mówią orga-

nizatorzy spotkania. Świadomość ekologiczna to coś, czego nie można nauczyć się z książki. Dlatego nauczyciele naszej szkoły szukają pretekstów, aby doskonalic tę wiedzę nie tylko na lekcjach. Stąd właśnie pomysł na tegoroczny festyn. Przybycie tak wielu rodzin to także okazja do rozwijania umiejętności udzielania pierwszej pomocy. I tu jak zwykle mogliśmy liczyć na stowarzyszenie FENI, które podzieliło się swoją wiedzą z naszymi gośćmi. Serdecznie dziękujemy.

W tym dniu dzieci są najważniejsze

Dzień Dziecka w Stawigudzie



Warsztaty plastyczne /fot. org

Jest taki jeden dzień w roku, kiedy dzieci stają w centrum świata. Nic innego się wtedy nie liczy – tylko one. Taka właśnie maksyma przyświecała Wójtowi Gminy Stawiguda, który zainicjował organizację Gminnego Dnia Dziecka. Wiele osób – pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury, gminnych szkół, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Urzędu Gminy dołożyło wszelkich starań, żeby

ten dzień dzieciaki zapamiętały na długo. Nie zabrakło niczego: uśmiechy, życzliwość, śpiew, taniec, ekspresja twórcza, pyszne jedzonko – wszystko po to, żeby najmłodszy mieszkańcy Gminy poczuli się najważniejsi. Cudownie, szkoda że tak krótko. Tak żegnał się z Bartągiem mały przedszkolak. Do zobaczenia za rok – zapewnią pan Michał Kontraktowi, Wójt Gminy.



Inauguracja festynu - tancerze z bartąskiej szkoły /fot. SP Bartąg

Bartąg rodzinnie

Jak co roku w Szkole Podstawowej im. 11 Listopada w Rusi Filia w Bartągu odbyło się Spotkanie Rodzinne, w czasie którego dzieci wspólnie z rodzicami spędzili czas wolny. Nie zabrakło wielu ciekawych atrakcji ale i bardzo smacznych przekąsek.

Przybyli do szkoły bardzo ciekawi goście: Grupa Rekonstrukcyjna „Gutstadt” z Dobrego Miasta (wojska napoleońskie), a także saperzy, którzy prezentowali swój wóz bojowy. Ratownicy ze stowarzyszenia FENI zadbali o to, aby najmłodszym przeka-

zać wiedzę z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Nie zabrakło także atrakcji dla trochę starszych – symulator dachowania zaprezentowany przez WORD z Olsztyna. Jak zwykle spotkanie uświetniła zabawa z niezastąpionymi strażakami z OSP Bartąg.

Dodajmy Życia do Lat

Seniorzy z Gminy Stawiguda spędzili bardzo aktywny rok

25 czerwca br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Stawigudzie odbyło się uroczyste podsumowanie projektu „Dodajmy życia do lat” dofinansowanego przez Fundację BGK w konkursie Generacja 5.0

Projekt dotyczył aktywizacji mieszkańców 50+ i otrzymał dofinansowanie w kwocie 14 998,80. Za takie pieniądze naprawdę wiele można zrealizować. Rozpoczęliśmy od zakupów wyposażenia i pomocy dydaktycznych, dzięki którym lepiej nam się pracowało. W GOK-u pojawił się bezprzewodowy głośnik, stolik pod laptop oraz tablica flipchart, które służyć nam będą podczas kolejnych działań, zajęć i prelekcji. W budżecie projektu zaplanowano również zakup książek i gier wspomagających treningi pamięci. Kolejnym punktem programu były warsztaty, które zrealizowaliśmy dla 4 grup. Seniorzy wzięli udział w spotkaniu kulinarnym „Wiosenna Kuchnia 50+”, założyli ogrody w szkole oraz wykonali świąteczne kartki dla bliskich. Wspaniałymi wydarzeniami,



Uczestnicy projektu Dodajmy Życia do Lat /fot. GOK.JPG

były również wszystkie spotkania z ekspertami. Marcowy grafik wypełniony był po brzegi: prelekcja dietetyczna w Tomaszku, spotkanie z naturopatą, bioenergoterapeutą Janem Mackiewiczem w Bartągu, pozytywne wsparcie od psychologa Grażyny Kulki w Stawigudzie i niezwykle ciepłe słowa od Iwo Łaźniewskiej w Gryżlinach. Nasi prowadzący wykazali się niezwy-

kłym zaangażowaniem i kreatywnością, dzięki czemu każde spotkanie było ciekawą przygodą.

Przez pół roku mieszkańcy gminy mogli również uczęszczać na cykliczne zajęcia z języka angielskiego, informatyki oraz treningu pamięci w Stawigudzie. Okazało się, że był to przysłowiowy strzał w 10, dlatego też część zajęć tj. język angielski oraz treningi pa-

mięci od września wpisujemy w ramówkę GOK-u.

Nie zabrakło również odrobiny aktywności fizycznej, a to za sprawą treningów nordic walking z instruktorem, podczas których uczestnicy dowiedzieli się, w jaki sposób prawidłowo uprawiać ten sport.

Działan w projekcie zaplanowaliśmy wiele, jednak najprzyjemniejszą jego częścią były wyjazdy integra-

cyjne do kina, teatru i filharmonii. Gminny autobus z Panem Włodkiem za kierownicą zawsze dowiózł nas na czas, byśmy mogli cieszyć się spotkaniami z kulturą. Odwiedziliśmy kino studyjne Awangarda 2, gdzie obejrzelśmy oscarowy film „Green book”, Teatr im. Stefana Jaracza i piękny spektakl „Anna Karenina”, a na końcu zachwyciliśmy się koncertem „Najpiękniejsze arie i duety” w Warmińsko – Mazurskiej Filharmonii w Olsztynie.

Zadania realizowaliśmy w okresie styczeń – czerwiec 2019 r., a objęły swoim zasięgiem cztery miejscowości gminne tj. Bartąg, Gryżliny, Tomaszko i Stawigudę. Przeliczając wszystkie działania zawarte we wniosku, wzięło w nich udział ok. 300 osób.

To był bardzo intensywny czas dla naszych senio-

rów. Działania projektowe przyniosły im wiele radości, satysfakcji i wyzwoliły mnóstwo pozytywnej energii. Wszystko dało się odczuć podczas podsumowania, w którym wzięło udział 40 uczestników zajęć. Można powiedzieć, że teraz czas na wakacje, a tuż po nich, bo już we wrześniu startujemy z kolejnymi aktywnościami.

Ewaluacja projektu pokazała, że takie formy aktywności w naszej Gminie są bardzo potrzebne, przynoszą pozytywne rezultaty, a ważne są przede wszystkim dlatego, że wnoszą nową jakość, doświadczenia i radość. Jednak ich największą wartością dodaną jest integracja, wzajemne inspirowanie się i przekazywanie dobrej energii.

Do zobaczenia!
Koordinator projektu
GOK w Stawigudzie
Lidia Milik

IV Rusiowa Noc Świętojańska

Już czwarty raz, w okolicach św. Jana, mieszkańcy Rusi bawili się na festynie pod nazwą „IV Rusiowa Noc Świętojańska”. Świętowanie zaczęło się w piątek 21 czerwca mszą świętą w intencji mieszkańców, którą celebrował proboszcz z Bartąga przy przepięknej kapliczce na wzgórzu.

Sobota to dzień sportu: dwubój flisacki pod patronatem Wójta Gminy Stawiguda oraz międzysolecki turniej piłki plażowej o Puchar Sołtysa Rusi. Rywalizacja była zacięta i puchar w ciężkiej walce zdobyła drużyna z Rusi.

Po uroczystym otwarciu przez sołtys Halinę Zapadka i wójta gminy Michała Konradowicza zaczęła się prawdziwa fiesta. Ogrom atrakcji dla dzieci i dorosłych zapewnili partnerzy, na których zawsze można liczyć. Prowadząca Alicja z Odjazdowych Imprez



fot. Sołectwo Ruś

uwijała się jak w ukropie, strażacy z Bartąga przygo-

towali wspaniałe atrakcje, a symulator dachowania

z WORD okazał się strzałem w dziesiątkę. Orga-

nizatorzy bardzo dziękują wszystkim sponsorom, bez których to przedsięwzięcie nie byłoby takie samo.

Wikt, jak co roku zapewniły panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Baby Ruśkie” i ich niezastąpieni mężowie. Były tradycyjnie m.in.: chleb ze smalcem i ogórkiem, bigos, grochówka, „ruśkie” pierogi, babka ziemniaczana, potrawy z grilla i oczywiście słodkie wypieki.

Jak co roku zespół „Baby Ruśkie +2 promile” uświetnił ten wieczór inscenizacją nocy świę-

tojańskiej z rzucaniem wianków do rzeki oraz małym koncertem. Natomiast gwiazdą wieczoru był zespół „Mietek Folk Olsztyn”, który porwał wszystkich do zabawy i wspólnego śpiewania. Furorę zrobił wspólny występ z zespołem z Rusi, który zaśpiewał utwór tegoż zespołu w gwarze warmińskiej. Szanta po warmińsku – niesamowite! Zabawa trwała do białego rana przy muzyce DJ Izis.

Czas na rower

Nareszcie nadeszła przez nas wszystkich długo wyczekiwana pora aktywnego spędzania czasu wraz z bliskimi. Gdy za oknem świeci słońce warto zapoznać się z walorami naszej okolicy. Najlepiej zrobić to na rowerze. Do uprawiania turystyki rowerowej mieszkańców naszej gminy nie trzeba zachęcać. Kilometry ścieżek rowerowych przemierzają mieszkańcy w różnym wieku.

Nie ma lepszej sposobności do podziwiania pięknych krajobrazów, malowniczych miejscowości, niezwykłych zakątków. Na dodatek ROWER TO ZDROWIE! Godzina jazdy na rowerze to sposobność spalania nawet 500 kcal. Podczas jazdy na rowerze pozbędziemy się tłuszczu z łydek, okolic bioder, brzucha, ud. Poza tym dotlenimy organizm, wzmocnimy mięśnie przykręgosłupowe, wysmuklimy mięśnie ud, wyrzeźbimy te na brzuchu. Podczas jazdy stale dotleniamy krew poprzez głębokie oddychanie, poprawia się nam koordynacja ruchowa, zwiększa odporność organizmu na choroby. A co najważniejsze – mamy lepsze samopoczucie, częściej się uśmiechamy, poznajemy nowych (zawsze pozytywnych) ludzi.

RekreAKCJA promuje jazdę na rowerze



28 kwietnia 2019, odbyła się pierwsza z cyklu trzech, impreza rowerowa organizowana przez Gminny Ośrodek Kultury w Stawigudzie. 120 uczestników wraz z rowerowym ekwipunkiem wyruszyło na 30

kilometrową wycieczkę, ze Stawigudy w kierunku Zielonowa i Gryźlin, pokonując leśne drogi, walcząc z podjazdami i piaszczystymi traktami. Korzystna pogoda i sympatyczna atmosfera sprzyjały miłej jeździe.

Pomimo tego, że warunki nie zawsze były dogodne, nawet najmłodsi uczestnicy dzielnie sobie poradzili. W trakcie wycieczki można było wysłuchać nowych ciekawostek historycznych i przyrodniczych omawia-

nych przez Przewodniczkę PTTK Panią Magdalенę Malinowską.

Czerwiec to już tradycyjnie Rajd Gościńcem Niborskim, niegdyś odwiedzany przez Kopernika, dzisiaj, dzięki zaangażowaniu Andrzeja Małyszki z Rusi, popularnym już w całej okolicy. Tym razem niemal 100 rowerzystów, do których dołączył Wójt Gminy Stawiguda, Michał Kontraktowicz, pokonując trakt w przemyślnym towarzystwie, wysłuchując historii szlaku i opowieści „co w lesie piszcz”, dotarli do Rybak.

Przed nami jeszcze jedno wydarzenie – rowerowe podchody w okolicach Stawigudy. Zabawa będzie zorganizowana w oparciu o oznakowane trasy rowerowe, na których zostaną ukryte specjalne punkty kontrolne. Przewidziane są dwa warianty trudności: rodzinny i zaawansowany, tak

aby każdy mógł wziąć udział w zabawie. Widzimy się 24 sierpnia na Orliku!

Zaproszenie na szlaki rowerowe

Przez Gminę Stawiguda prowadzą trzy turystyczne szlaki rowerowe, w sumie liczące niemal 100 kilometrów. Niebieski, który jest wielką pętlą wokół jeziora Plusznego i stanowi również łącznik w kierunku Gryźlin, zielony, przez lasy łańskie oraz czerwony w pobliżu rzeki Pasleki, przez rezerwat bobrów z pięknym widokiem na Jezioro Wulpińskie. Szczegółowe informacje o przebiegu szlaków wraz z mapami można znaleźć na stronie internetowej GOK pod adresem: <http://gok.stawiguda.pl/rekreacja/szlaki-rowerowe-gmina-stawiguda>.

Martyna Stasińska



fol. Gazeta Warmińska

Otwarte Mistrzostwa w Siatkówce Plażowej

Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych Tomaszów wraz z Gminą Stawiguda wszystkich pasjonatów siatkówki już po raz czwarty zaprosiło do udziału w Otwartych Mistrzostwach w Siatkówce Plażowej. W tegorocznej edycji wzięło udział 11 drużyn. Każda z nich rozegrała mecze z wszystkimi pozostałymi. Dzięki temu zgromadzona publiczność mogła liczyć na wiele emocji

i sport na naprawdę wysokim poziomie. Zawodnicy jednogłośnie potwierdzali, że najważniejsza jest dobra zabawa, ruch na świeżym powietrzu. Każdy widzący jednak jeszcze prawdziwie sportowy duch rywalizacji, który sprawił, że emocje osiągnęły bardzo wysoki poziom. Każdy, kto postanowił ten słoneczny dzień spędzić na gościnnej tomaszkowskiej plaży, z pewnością nie żałował.

„Nauczcie dzieci grać w szachy, a o ich przyszłość możecie być spokojni.”

Szachy to wspaniała gra: znakomicie wpływa na rozwój intelektualny młodego człowieka, ucząc go logicznego myślenia, strategii, pobudzając wyobraźnię przestrzenną. Szachy kształtują również osobowość, ucząc odpowiedzialności za podejmowane decyzje oraz waleczności. Grając w szachy poznajemy smak zwycięstwa oraz gorycz porażki.

24 maja 2019r. w Szkole Podstawowej w Rusi filia w Bartągu odbył się już II Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Stawiguda, w którym wzięło udział 69 zawodników z całej gminy. Walka była zacięta, ale jak zwykle zwyciężyli najlepsi.

W kategorii do lat 9:

- 1 miejsce – Bobrowski Jakub
- 2 miejsce – Kusak Jakub (Zespół Szkolno - Przedszkolny w Stawigudzie)
- 3 miejsce – Sieradzki Maciej (Szkoła Podstawowa w Rusi Filia w Bartągu)

W kategorii do lat 12:

- 1 miejsce – Filipiak Magdalena (Zespół Szkolno -



Najmłodsi szachiści w akcji /fol. SP w Bartągu

Przedszkolny w Stawigudzie)

- 2 miejsce – Bąk Nikodem (Zespół Szkolno - Przedszkolny w Stawigudzie)

3 miejsce – Dziemianowicz Michałina (Szkoła Podstawowa w Rusi)

W kategorii do lat 16:

- 1 miejsce – Fili-

piak Bartosz (Zespół Szkolno - przedszkolny w Stawigudzie);

2 miejsce – Tabarkiewicz Maksymilian (Zespół Szkolno - Przedszkolny w Stawigudzie);

3 miejsce – Bieńkowski Filip (Szkoła Podstawowa w Rusi)

Zwycięzcom gratulujemy! Zapraszamy na III Turniej o Puchar Wójta Gminy Stawiguda za rok!

Szczególne podziękowania dla: Wójta Gminy Stawiguda Pana Michała Kontraktowicza, Firmy Unimasz w Olsztynie Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Rusi, Pana Andrzeja Janczaka.